

Sygn. akt VI U 283/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2021 roku.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący sędzia Przemysław Chrzanowski

Protokolant protokolant sądowy Beata Ignaczak

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy K. O.

przeciwko (...) w W.

o jednorazowe odszkodowanie

w związku z odwołaniem K. O.

od decyzji (...) w W.

z dnia 16 czerwca 2020 roku, znak (...)

zmienia zaskarżoną decyzję (...) w W. z dnia 16 czerwca 2020 roku, znak (...), w ten sposób, że przyznaje odwołującej K. O. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku z dnia 4 listopada 2019 roku w wysokości 7 % (słownie: siedem procent) stałego uszczerbku na zdrowiu.

Sygn. akt VI U 283/20

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 czerwca 2020 roku, znak (...), (...) w W. odmówił K. O. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, do którego doszło w dniu 4 listopada 2019 roku. W uzasadnieniu wskazał, że wyłączną przyczyną wypadku było wejście przez ubezpieczoną w obuwie z zamoczonymi podeszwami na metalowy dwustopniowy podest, który postawiła na mokrej podłodze, czym wskutek rażącego niedbalstwa naruszyła przepisy BHP o ochronie życia i zdrowia.

(decyzja z dnia 16 czerwca 2020 roku – a.r.)

Od powyższej decyzji odwołanie wniosła K. O. wskazując, że zdarzenie z dnia 4 listopada 2019 roku nie było jej wyłączną winą, gdyż charakter jej pracy wyklucza to, aby stanowisko było wytarte do sucha i nie da się uniknąć wilgoci. Podniosła, że w dniu zdarzenia posadzka była wilgotna, lecz na bieżąco zgarniała wodę i lód. Miała mokre podeszwy od butów, co spowodowało upadek i złamanie prawego nadgarstka. Wskazała również, że była ubrana prawidłowo w obuwie antypoślizgowe, co nie uchroniło jej jednak przed wypadkiem.

(odwołanie – k. 1)

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, powołując się na zasadność zaskarżonej decyzji i argumentacji w niej zawartej.

(odpowiedź na odwołanie – k. 3).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. O. jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w markecie A. O. w W. na stanowisku pracownika hali na stoisku z rybami. Została zgłoszona do ubezpieczenia przez pracodawcę w dniu 1 grudnia 2015 roku. Do jej obowiązków należy m.in. przygotowanie stoiska przed otwarciem sklepu, wyłożenie lodu na stoły, dostarczanie artykułów na stoisko z zaplecza magazynowego, obsługa klienta i dbanie o porządek na stoisku z rybami.

W dniu 4 listopada 2019 roku ubezpieczona pracowała na ww. stanowisku od godz. 5.30 rano. Porządki w postaci zagarnięcia ściągaczką gumową rozlanej wody i resztek lodu znajdujących się na posadzce odwołująca wykonywała kilka razy na godzinę. Około godziny 8.15 rano K. O. podstawiła metalowy dwustopniowy podest obok stołu z rybami, na który następnie weszła w celu wyłożenia papieru pergaminowego pod wystawione do sprzedaży ryby. Obsługiwany podest był sprawny technicznie i posiadał nóżki antypoślizgowe. Podłoga na stoisku, pomimo cyklicznego ściągania wody i lodu przez ww. pracownicę, była wigotna i odwołująca, chodząc po tej podłodze, miała zamoczone podeszwy obuwia. Poszkodowana pracowała w obuwiu ochronnym antypoślizgowym, które otrzymała od pracodawcy. Za pozostałe porządki w postaci sprzątnięcia styropianów i kartonów miała się zabrać po wyłożeniu ryb i otwarciu stoiska. W trakcie podkładania pergaminu pod ryby, w pewnym momencie K. O. straciła równowagę i upadła na posadzkę z wysokości około 47 cm, co było spowodowane poruszeniem się podestu na mokrej posadzce.

Na skutek upadku K. O. uderzyła się w głowę i doznała złamania kości promieniowej prawej ręki. Zostało wezwane pogotowie, które zabrało poszkodowaną do szpitala. Następnego dnia przeszła operację ręki i założono jej gips. Odwołującej wystawiono zwolnienie lekarskie od dnia 4 listopada 2019 roku do 13 grudnia 2019 roku.

(dowód: protokół nr (...) r. – k. 2-3 a.r., wyjaśnienia poszkodowanej – k. 7 a.r., dokumentacja orzeczniczolekarska, zeznania K. O. i K. S.)

K. O. odbyła szkolenie wstępne z zakresu BHP, instruktaż stanowiskowy, szkolenie okresowe BHP oraz posiada ważne badania lekarskie. K. O. jako pracownik działu odpowiadała za ład i porządek w trakcie wykonywania prac i do jej zakresu obowiązków należało usuwanie rozlewów i lodu z posadzki w trakcie wykonywania pracy, dla zachowania bezpieczeństwa swojego i innych osób. Nie miała jednak sporządzonego na piśmie zakresu obowiązków.

(dowód: zaświadczenia – k. 19, 21-22, karta szkolenia wstępnego – k. 20, protokół nr (...) r. – k. 2-3 a.r., zeznania K. O.)

(...) Sp. z o. o. uznał ww. zdarzenie za indywidualny wypadek przy pracy.

(dowód: P. Nr 008/2019r. z akt rentowych)

K. O. doznała 7 % stałego uszczerbku na zdrowiu z powodu wypadku przy pracy z dnia 4 listopada 2019 roku.

(dowód: opinia biegłego K. K., dokumentacja madyczna k. 28-36)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego i w aktach sprawy oraz opinii biegłego ortopedy K. K..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił także w oparciu o wiarygodne zeznania w/w osób: K. O. i K. S.. Osobom składającym zeznania Sąd dał wiarę w pełni, albowiem były one szczere, spójne i logiczne, a nadto korespondowały z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł także na rzetelnej i przekonywującej opinii biegłego sądowego specjalisty ortopedy – traumatologa K. K.. Sąd ocenił opinię jako jasną, spójną i logiczną. Biegły – po przeprowadzeniu badania odwołującej oraz zapoznaniu się z aktami sprawy i dokumentacją lekarską – przekonywująco i szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by opinii tej odmówić mocy dowodowej. Opinia w ocenie Sądu jest spójna i rzeczowa oraz zawiera logiczne wnioski, została ponadto sporządzona na podstawie analizy dokumentacji lekarskiej załączonej do akt sprawy oraz akt organu rentowego. Żadna ze stron nie wносиła zastrzeżeń do opinii sporządzonej przez biegłego.

Strony nie wносиły o uzupełnienie materiału dowodowego.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest odwołanie K. O. od decyzji (...) odmawiającej jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 4 listopada 2019 roku, na skutek którego doznała uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Sądu odwołanie to zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019 roku, poz. 1205) ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. W myśl zaś art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019 roku, poz. 1205, dalej jako: ustawa wypadkowa) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

W niniejszej sprawie organ rentowy uznał zaistniałe zdarzenie z dnia 4 listopada 2019 roku za wypadek przy pracy, jednakże odmówił odwołującej przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z uwagi na to, iż do wypadku doszło z wyłącznej winy ubezpieczonej na skutek rażącego niedbalstwa wynikającego z naruszenia przepisów BHP.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zatem u podstaw odmowy przyznania świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego leży w pierwszej kolejności naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, w drugiej kolejności naruszenie tychże przepisów musi być wyłączną przyczyną wypadku, natomiast ostatnią przesłanką wyłączającą możliwość ubiegania się o świadczenia jest wina ubezpieczonego w postaci umyślności lub rażącego niedbalstwa.

Zgodnie z art. 211 Kodeksu pracy przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika. Pracownik jest obowiązany m.in.: znać przepisy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, brać udział w szkoleniu i instruktażu z tego zakresu oraz poddawać się wymagającym egzaminom sprawdzającym, wykonywać pracę w sposób zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stosować się do wydawanych w tym zakresie poleceń i wskazówek przełożonych, dbać o należyty stan maszyn, urządzeń, narzędzi i sprzętu oraz o porządek i ład w miejscu pracy.

W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, iż rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, ale zarazem takim, które nie daje podstaw do przypisania pracownikowi zamiaru skierowanego na popełnienie czynu. Przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne – a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego

zachowania się. Niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy wyłącza prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r., II UK 106/08, LEX nr 580246; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99, OSNP 2001/6/205, OSP 2001/11/169; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1976 r., III PRN 19/76, OSNC 1977/3/55). Nadto, winę lub rażące niedbalstwo pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy należy konkretnie udowodnić. Nie wystarczy wykazanie nieprzestrzegania przepisów bhp (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., II UK 30/04, LEX nr 150089).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu wypadek przy pracy miał miejsce w okolicznościach uzasadniających przyznanie ubezpieczonej prawa do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, iż wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było naruszenie przez ubezpieczoną przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia wskutek rażącego niedbalstwa. Bezspornym jest to, że do zakresu obowiązków odwołującej należało dbanie o ład i porządek na stanowisku pracy, a ponadto została ona przeszkolona w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że w dniu 4 listopada 2019 roku ubezpieczona pracowała na stanowisku z rybami od godz. 5.30 rano. Porządki w postaci zagarnięcia ściągaczką gumową rozlanej wody i resztek lodu znajdujących się na posadzce, odwołująca wykonywała kilka razy na godzinę. Około godziny 8.15 rano K. O. podstawiała metalowy dwustopniowy podest obok stołu z rybami, na który następnie weszła w celu wyłożenia papieru pergaminowego pod wystawione do sprzedaży ryby. Obsługiwany podest był sprawny technicznie i posiadał nóżki antypoślizgowe. Podłoga na stoisku, pomimo cyklicznego ściągania wody i lodu przez ubezpieczoną, była wigotna i odwołująca, chodząc po tej podłodze, miała zamoczone podeszwy obuwia. Poszkodowana pracowała w obuwiu ochronnym antypoślizgowym, które otrzymała od pracodawcy. Za pozostałe porządki w postaci sprzątnięcia styropianów i kartonów miała się zabrać po wyłożeniu ryb. W trakcie podkładania pergaminu pod ryby, w pewnym momencie K. O. straciła równowagę i upadła na posadzkę z wysokości około 47 cm, co było spowodowane poruszeniem się podestu na mokrej posadzce.

Z zeznań odwołującej wynika, że pomimo bardzo częstego, cyklicznego ściągania z posadzki wody i lodu, nie daje się tej podłogi całkowicie wysuszyć. Z doświadczenia życiowego wynika, że rzeczywiście na stoiskach rybnych jest wilgotno, ryby znajdują się w wodzie albo lodzie. W pomieszczeniach też jest wilgotno. Na rzecznej podłodze nie było żadnych mat antypoślizgowych, zaś odwołująca nie miała przekazanej do użytkowania „suszarki” celem ciągłego wysuszania tej posadzki. Nadmienić należy, że wykonywanie takich czynności w sytuacji ciągłego stanu wilgotności na rzeczonym stanowisku z uwagi na ww. okoliczności, też prowadzić by mogło do wypadków związanych z porażeniem prądem elektrycznym. Pracownica – co wynika z jej wiarygodnych zeznań – miała przekazane do pracy jedynie następujące narzędzia pracy: szczotkę do zmiatania oraz gumową ściągaczkę do wody. Z doświadczenia życiowego wynika, że rzeczywiście tymi przyborami daje się usunąć lód oraz nadmiar wody, ale przecież nie daje się w 100 % wysuszyć podłogi. Tym bardziej, że z umieszczonych na stoisku półek, ład i kartonów z rybami cały czas ścieka woda z topiącego się lodu. Taką sytuację przewidywał także pracodawca, gdyż poszkodowana pracowała w obuwiu ochronnym antypoślizgowym, które otrzymała od pracodawcy oraz na podeście, który posiadał nóżki antypoślizgowe. Gdyby zasadą było, że podłoga na stoisku rybnym jest sucha, to pracodawca nie przekazywałby pracownicy obuwia ochronnego antypoślizgowego oraz podestu posiadającego nóżki antypoślizgowe.

W zaistniałej sytuacji nie została udowodniona wina lub rażące niedbalstwo pracownicy poszkodowanej w ww. wypadku przy pracy. Okoliczności faktyczne sprawy dają uzasadnione podstawy do stwierdzenia, że nie było wyłączną przyczyną wypadku w dniu 4 listopada 2019 roku zachowanie ubezpieczonej. Nie budzi bowiem wątpliwości w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, że praca odwołującej co do zasady odbywa się na wilgotnej posadzce. Zachowanie odwołującej nie stanowiło zatem naruszenia przez poszkodowaną przepisów BHP dotyczących ochrony życia i zdrowia na skutek rażącego niedbalstwa, gdyż zachowywała ład i porządek podczas wykonywania ww. prac.

K. O. doznała 7 % stałego uszczerbku na zdrowiu z powodu wypadku przy pracy z dnia 4 listopada 2019 roku. Swoje rozstrzygnięcie w tym zakresie Sąd oparł na rzetelnej i przekonującej opinii biegłego sądowego specjalisty ortopedy – traumatologa K. K.. Sąd ocenił opinię jako jasną, spójną i logiczną. Biegły – po przeprowadzeniu badania odwołującej oraz zapoznaniu się z aktami sprawy i dokumentacją lekarską – przekonująco i szczegółowo uzasadnił swoje

stanowisko. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by opinii tej odmówić mocy dowodowej. Żadna ze stron nie wносиła zastrzeżeń do opinii sporządzonej przez biegłego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że organ rentowy nieprawidłowo ustalił, że K. O. nie przysługuje prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, gdyż nie zaszły okoliczności z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej wyłączające prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Wobec tego Sąd na podstawie ww. przepisów zmienił zaskarżoną decyzję (...) w W. z dnia 16 czerwca 2020 roku, znak (...) i przyznał odwołującej K. O. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku z dnia 4 listopada 2019 roku w wysokości 7 % stałego uszczerbku na zdrowiu.